Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 76 (228) Wilno, Czwartek, 2 kwietnia 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński" darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński" darmo przez 3 miesiące.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński". Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego" książkę z kompletu o 50% taniej.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego" codziennie rano o godz. 9—10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński".

Józef KŁODECKI
Zamkowa (dawniej Wielka) **№ 17.**
Sklep z manufakturą i bławatami poleca:
kołdry, poduszki, towary bieliźniane, sukna, zefiry, markizety, bieliznę damską i męską oraz krawaty w wielkim wyborze.

Zespół przędzalniczy
1500 m/m szerokości, 120 nici, z dobrem obiciem, z 2 selfaktorami, 800 wrzecion, wszystko w ruchu, natychmiast do sprzedania.
Sp. Akc. „Tkanina" w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113.

Wyprzedaż MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kuchen. i części pojedyńczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

SZYK **MODA**
PO CENACH FABRYCZNYCH
KONFEKCJĘ, GALANTERJĘ, OBUWIE
własnej fabrykacji według ostatnich żurnali paryskich
poleca
D.-H. W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30.
GWARANCJA **GUST**

Nie trzeba zwlekać z ogłoszeniami świątecznemi!!!
Ogłoszenia świąteczne do **„Kurjera Wileńskiego"** oraz ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i na prowincji przyjmuje na ulgowych warunkach
Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
w Wilnie
Garbarska 1 róg Ad. Mickiewicza, telefon 82 (I-sze piętro)

PALTA
KAPELUSZE
LASKI
ostatnie nowości!
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9 tel. 152.

„Ex lex" — i co dalej?

W dniu pierwszego kwietnia nastąpił w stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami stan „ex lex". Tymczasowe, a więc przemijające porozumienie, zawarte pomiędzy Polską a Niemcami w dniu 13-go stycznia, było koniecznością gospodarczą dla obu stron. Z chwilą bowiem, gdy w dniu 10-go stycznia r. b. wygasły postanowienia Traktatu Wersalskiego, regulujące stosunki prawne wymiany gospodarczej pomiędzy nami a Niemcami, a umowa handlowa pomiędzy obu państwami była jeszcze het, w obłokach — należało dążyć do uniknięcia zatoru gospodarczego. Niemcy, przekonawszy się wówczas, że w Polsce niema obaw przed skutkami ewentualnego zatoru, bez trudu zgodziły się na zawarcie tego tymczasowego porozumienia na mocy którego utrzymano w mocy w obu państwach dotychczasowe przepisy, regulujące wymianę gospodarczą. Porozumienie to rozciąga się tylko do pierwszego kwietnia, do której to daty miał być podpisany ostateczny układ handlowy pomiędzy Polską a Niemcami.

Rokowania o ten układ idą jednak bardzo opornie. Strona polska przewidywała że Niemcy będą sabotowały te układy i dlatego jeszcze w styczniu zastrzegł sobie rząd polski, że po upływie terminu pierwszego kwietnia, a w razie nie dojścia do tego czasu układu handlowego — zachowa Polska wolną rękę w traktowaniu spraw gospodarczych z Niemcami. Stało się jak nasza delegacja przewidziała. Po miesiącu uciążliwych rokowań nie ruszono z miejsca. Tymczasem nastąpił ów stan „ex lex": ważność porozumienia z dnia 13-go stycznia wygasła. Cóż więc będzie dalej? Jak się ułożą obecnie stosunki? Wiadomo nam z dobrego źródła, że Polska nie zgodzi się na przedłużenie ważności porozumienia tymczasowego. Rząd polski stoi tu na słusznem stanowisku, że interesy gospodarcze pomiędzy Polską a Niemcami są zbyt doniosłą dziedziną, aby można ją było zbywać niewygasającem prowizorjum. Polska układając się obecnie w dalszym ciągu o zawarcie ładu handlowego, ma jednak wolną rękę i w każdej chwili wydać może zarządzenia, które nie będą nas w niczem krępowały wobec Niemiec...

Przygotowując się przeszło rok do tych rokowań, chciałby rząd nasz zakończyć je z jakimś pozytywnym skutkiem. Zresztą zdają sobie nasze sfery rządowe sprawę z doniosłości zawarcia kompromisowej umowy handlowej z Niemcami. To też myśl o chęci zerwania tych rokowań przez Polskę, jeśli się zrodziła w mózgach niemieckich, jest największym nonsensem. Przeciwnie: delegacja nasza wykazuje anielską wprost cierpliwość w dopingowaniu strony przeciwnej, w utrzymaniu tlejącego zaledwie ogniska rokowań.

Dalsze losy nietylko rokowań, ale i stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami zależą teraz bardziej, niż kiedykolwiek od Berlina. Polska — powtarzamy — chce dojść do porozumienia, chce stosunkom handlowym i gospodarczym z Niemcami nadać fundament trwały i solidny. Wszystko w danej chwili zależy więc wyłącznie od dalszej taktyki, jaką biorą Niemcy w rokowaniach. Jeżeli i się natomiast okaże, że rokowań tych nie traktują dość serjo, to niechaj potem nie mają do nikogo pretensji, że odbije się to ujemnie na ich ekspansji gospodarczej w Polsce...

Rząd polski posiada dostateczną ilość środków, których wykonanie choćby w drobnej mierze może przywołać Niemcy do porządku. Wówczas berlińskie koła polityczne, których echem jest delegacja p. Lewalda, będzie musiała zdecydować się: albo na porozumienie gospodarcze z Polską, albo — na wojnę gospodarczą z nami. Jakkolwiek pragnęlibyśmy bardzo uniknąć tych komplikacji, nie żywimy jednak obaw co do ostatecznego tej wojny wyniku. W każdym razie nie pozwoli Polska, aby ją traktowano, jak Haiti lub Meksyk, zwłaszcza, że stronie przeciwnej powinno zależeć na pomyślnem dla niej zakończeniu rokowań. Polska w roku 1925-ym jeszcze mniej, niż w roku 1921-ym obawia się skutków bojkotu gospodarczego ze strony Niemiec...

Wręb.

Wiadomości polityczne.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie. P. Karłowski, delegat rządu do rokowań handlowych polsko-niemieckich powrócił w dniu 31 marca do Berlina. Nieobecność p. Karłowskiego nie wpłynęła na tok pracy w komisjach, które posuwają się naprzód. Kwestja prolongowania modus vivendi polsko-niemieckiego, zawartego w dniu 13 stycznia r. b., poza dzień pierwszego kwietnia nie jest obecnie dyskutowana, wobec czego rozpoczyna się z tą datą stan beztraktatowy w stosunkach gospodarczych polsko-niemieckich. Niezależnie od tego rokowania będą kontynuowane. (Pat.).

„Obilić w Krakowie. Przybyła tutaj wycieczka chóru jugosłowiańskiego „Obilić". Wczoraj popołudniu nastąpiło w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego powitanie studentów jugosłowiańskich przez wyższe uczelnie krakowskie. (Pat.).

Kwestjonarjusz francuski do Niemiec. Według „Echo de Paris" kwestjonarjusz, który Francja wystosuje do Niemiec będzie zawierał następujące pytania: 1) czy Niemcy są gotowe przyjąć na siebie wszystkie obowiązki i wszystkie ciężary, nakładane przez Ligę Narodów. 2) jakie są zamiary Niemiec w stosunku do ich granic wschodnich oraz w stosunku do Austrji. 3 punkt kwestjonarjusza będzie zaznaczał, że Niemcy winne wypełnić lukę w swoim memorandum zobowiązując się do poszanowania granic polskich i belgijskich, tak samo jak granic niemieckich. Według „Petit Parisien" sojusznicy będą się starali o udzielenie łącznej odpowiedzi na propozycje niemieckie. (Pat).

Prasa francuska o stosunkach anglo-żydowskich. „Journal" uważa, że Balfoura na uroczystościach otwarcia uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie jest nietylko dowodem uznania zestrony Anglji, lecz również dowodem zawarcia układu, jeżeli nie tranzakcji Anglji. Anglja uzyskała sobie wdzięczność, a może i posłuszeństwo ze strony żydowskiej. Nabywanie terenów w Palestynie przez judaizm jest olbrzymim tryumfem ducha, dla Anglji zaś jest korzystne brać udział w tym tryumfie. (Pat).

Z Kowna.

Zatwierdzenie wyroku nad zamachowcami kłajpedzkimi.

28 marca trybunał najwyższy rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych skargę kasacyjną 9 ciu zamachowców kłajpedzkich skazanych przez sąd wojskowy na kilkuletnie więzienie.

Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok sądu wojskowego.

Parcelacja wiosek.

Litewska Agencja urzędowa „Elta" donosi: Ministerstwo Rolnictwa w r. b. zamierza rozparcelować 120 dworów i 60 wiosek przestrzeń których wynosi 150 tysięcy ha.

Dla wykonania tej pracy wyznaczono 210 mierniczych. (AT.E)

Manifestacje z okazji otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Władze litewskie zezwoliły na urządzenie w d. 1 kwietnia r. b. manifestacji młodzieży szkolnej, akademickiej i organizacji sportowych.

W programie przewidziane jest: uroczyste posiedzenie senatu akademickiego uniwersytetu Kowieńskiego przemówienia okolicznościowe, wiece sjonistyczne, rauty, bankiety, etc.

Wezwanie do posłów wileńskich.

Niejednokrotnie już pisaliśmy, że Wilno jest najdroższym miastem w Polsce. Świeżo Główny Urząd Statystyczny ogłasza, że w stosunku do wskaźnika kosztów żywności w Warszawie w styczniu bież. roku, jeżeli ten przyjmiemy jako 100, to w Wilnie wyniesie on 103,1 więc największy w całej Rzeczypospolitej, gdy na przemysłowym Śląsku 97,3 i w Łodzi — 87,4. W stosunku zaś do roku 1914, jeżeli wtedy wynosił 100, to obecnie w całej Polsce — 159,9, w Krakowie — 134,1, we Lwowie — 121,9, na Śląsku — 154,2, w Łodzi — 172,8 w Warszawie — 180,6, a w Wilnie wskaźnik najwyższy — 220,8.

Przytem dzieje się taka niesprawiedliwość, że urzędnicy państwowi w Warszawie otrzymują 20 proc. dodatku stołecznego, na Śląsku — 40 proc. dodatku kresowego, a w Wilnie nie otrzymują nic.

W sprawie ukrócenia nadmiernych zysków pośredników i zmniejszenia drożyzny, apelowaliśmy do Komisji obywatelskiej do zwalczania lichwy i spekulacji. Ale bezskutecznie; sama Komisja, jak to widzimy, nie zwalcza ale uprawnia coraz większe zyski handlarzy. Komisarz Rządu i Magistrat milczą jak zaklęci i żadnych zaradczych kroków nie czynią. Może w końcu nasi posłowie do Sejmu z miasta Wilna zajmą się tą sprawą i dla dobra pracującej ludności robotniczej i inteligencji, wezmą inicjatywę w swoje ręce i przyczynią się do zmniejszenia trapiącej w Wilnie drożyzny!

Teatr Polski
Dziś
„Poczekalnia I-szej klasy"
komedjo-farsa Kaweckiego
Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę o godz. 4 ppoł.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„OGNIEM I MIECZEM"
Obraz dramatyczny w 5 odsłonach z powieści H. Sienkiewicza

Z Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Nonsens M. S. Wojskowych.

Sejmowa komisja wojskowa omawiała wczoraj ustawę o poborze rekruta na rok 1925.

W ustawie tej M. S. Wojsk. ustaliło wysokość poboru rekruta w roku 1925—na 170.000 osób.

Przewodniczący komisji pos. *Mączyński*, będący jednocześnie referentem ustawy, nazwał to poprostu nonsensem.

Na całej komisji nie było ani jednego posła, któryby żądania M. Spr. Wojsk. w tym punkcie popierał.

W samej rzeczy 170.000 rocznie czyni 340.000 szeregowych w armji, kiedy armja na stopie pokojowej liczy koło 270.000, w czem szeregowych około 213.000 (resztę stanowią oficerowie i podoficerowie), i te właśnie cyfry zostały przyjęte za podstawę przy uchwalaniu budżetu wojskowego.

Przy tej okazji poseł *Miedziński* (Wyzw.) stwierdzając w swem przemówieniu nieodpowiednie szkolenie wojska, przeciążającą go biurokracją i t. p. — postawił wniosek o votum nieufności dla min. Sikorskiego.

Za wnioskiem głosowało: Wyzwolenie, Zw. Chłopski i mniejszości narodowe.

Wniosek pos. *Libermana* (P.P.S.) o skrócenie służby wojskowej do 1 roku—upadł, przeciwko głosom PPS, Wyzwolenia i mniejszości narodowych.

Z komisji sejmowych.

Sejmowa Komisja Administracyjna prowadziła wczoraj dalszą dyskusję nad art. 2 projektu ustawy o ordynacji wyborczej.

* * *

Sejmowa Komisja Skarbowa przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

* * *

Sejmowa Komisja Reform Rolnych prowadziła dyskusją nad nowelą do ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Senat radzi o rozpłodnikach 90 posiedzenie Senatu z 1 kwietnia.

Po przyjęciu ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej z Holandją, senator *Grycmacher* (Z. L. N.) omawiał ustawę o rozpłodnikach zwierząt gospodarskich z wyjątkiem koni — którą przyjęto.

Następnie przyjęto ustawę o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o podatku od nieruchomości w miastach i niektórych budynkach po wsiach, a ponadto rezolucję tej treści: „wzywa się rząd, aby przedłużył projekt ustawy, przyznającej samorządom powiatowym i wojewódzkim prawo do pobierania dodatkowego podatku państwowego od nieruchomości w gminach miejskich oraz od murowanych budynków w gminach wiejskich.

Uchwaleniem wniosku sen. Adelmana (Z. L. N.) „Senat wzywa rząd aby ze względu na wzmagające się bezrobocie, na postawie ustawy o prowizorjum budżetowem na marzec i kwiecień 25 r. — otworzył kredyty na rozpoczęcie budowli państwowych, przewidzianych w preliminarzu za rok 1925" — Senat zakończył swe wczorajsze obrady.

Wizyta posła sowieckiego z M.S.Z.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Min. Skrzyński przyjął wczoraj posła sowieckiego p. Wojkowa, z którym omawiał sprawę zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że sprawa ta nie dotyczy zagadnień polityki zagranicznej i nie spowoduje zaostrzenia stosunków z Sowietami.

Zabójstwo zostało popełnione na terytorjum polskiem i nad osobami będącemi obywatelami polskimi i znajdującemi się w ręku władz polskich.

Z tych powodów wyjaśnień w Sejmie — w sprawie morderstwa udzielać będzie, minister spraw wewnętrznych p. Ratajski.

Strajk rolny.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Według informacyj urzędowych w województwie poznańskiem strajkuje 490 osób, (strajk załamuje się).

W województwie lubelskiem w 60 majątkach strajkuje 450 osób; w województwie łódzkiem w 63 majątkach — 1.000 osób; w województwie kieleckiem w 30 majątkach — 550 osób; w województwie białostockiem w 2 majątkach (liczba strajkujących nie ustalona); w województwie pomorskiem jest poważny strajk: w 162 majątkach — 7.500 osób. W województwie warszawskiem sytuacja jest poważna. Cyfry nie są znane.

Muraszko osadzony na Łukiszkach.

W dniu 31 marca r. b. został przywieziony do Wilna aresztowany starszy przodownik Muraszko który został osadzony w więzieniu Łukiszskim do dyspozycji p. Prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Wilnie. (l)

Wygrane dolarówki.

Warszawa. 1.IV. (Pat.) Numery obligacji 5% premjowej pożyczki dolarowej na które padły wygrane w dniu 1 kwietnia r. b. 40.000 dolarów № 175.143, — po 8.000 dolarów 247.320, — № 246 837 po 3.000 dolarów № 932.642, № 829.673, po 1 000 dolarów — № 343.990, — № 972.172 — № 096.884, — № 951.418 — № 548 240, — № 050.610, — № 485.503, — № 880.314, — № 483.607 i № 938.585.

Z opery.

Halka. Opera Moniuszki.

(Wznowienie dn. 31.III.25).

Pietyzm obowiązuje zasadniczo każdego dyrektora, na którym spoczywa misja szerzenia kultury śpiewnej na Ziemiach Wschodnich. Tem większy pietyzm należy okazywać dla dzieł znanych, przez naród umiłowanych, jak np. „Halka" lub „Straszny Dwór". Tymczasem z przykrością musimy pod tym względem podkreślać wszelką negację pietyzmu, dochodzącą do niedbalstwa. Przedewszystkiem — dla czego „Halkę" wznowiono dopiero pod koniec sezonu i to w dniu ostatnim miesiąca? Oprócz tego, operę przygotowano szkicowo, z pośpiechem, dając dwie partje artystom, poraz pierwszy je wykonywującym. Dekoracyj nie odświeżono i nie dano nic nowego z wyjątkiem chyba aktu 3-go, gdzie skały przywieziono aż... z Kaukazu (z „Demonu") i to nie byle jakie skały: moderne, *kubistyczne!* Orkiestra ratowała sytuację tem, że zna już od lat „Halkę", ale nikłość brzmienia wskazywała na nieskoordynowanie poszczególnych grup instrumentów. Rolę tytułową wręczono znów p. Krużance, wtenczas, kiedy publiczność widzi w loży pierwszorzędną wykonawczynię „Halki", młodą i uroczą artystkę, która z uśmiechem dogarezzy patrzyła na niepowodzenie wykonawczyni „Halki". I dla tego słyszeliśmy ironiczne uwagi, że komuś chyba zależy na tem, by kasowo „Halka" się nie powiodła, jako opera polska, i że subsydja muszą służyć innym celom. Czas już aby p. Rychłowski liczył się *z żądaniami publiczności.*

Na czoło wykonawców wysunął się pan Perkowicz. Głos jego, hamowany na ten raz tremą, najbardziej właśnie nadawał się do oddania liryzmu i spokoju partji Jontka. Trudną arję—„I ty mu wierzysz", artysta pokonał z łatwością, dzięki posiadaniu wyższych tonów. Słynną dumkę aktu czwartego p. Perkowicz zaśpiewał z głębokim liryzmem, czarując swym tenorem. Pan Krugłowski oddał partję Janusza poprawnie, ale... raziła nas premjerowo—pamięciowa niepewność. Pan Popiel nie wyzyskał swego głosu i finezji skutkiem zbyt prędkiego tempa poloneza. Pani Targowska odśpiewała partyjkę Zofji nieco zbyt „urzędowo". Warto artystce pozbyć się przesłaniania fali głosowej ściskaniem zębów. Pani Krużanka głosowo już nie jest w stanie brać na siebie odpowiedzialności. Główną wadą artystki jest absolutny brak rozumienia charakteru „Halki". Arja: „gdyby rannym słonkiem", sceny z aktu trzeciego raziły monotonją i brakiem ekspresji. Zmiany nastroju psychicznego Halki, tak subtelnie odcieniowane przez libreciste i Moniuszkę, nie były wcale zaakcentowane. Tragiczna scena aktu IV nie wywarła najmniejszego wrażenia, zaś okrzyk: „czy słyszysz mnie", wzięty dźwiękiem obertonowym, miast grozy, rozśmieszył. Chóry spełniły swe zadanie należycie. Balet, jak zawsze, wywołał burzę oklasków. Pan Leszczyński robił co mógł, by zatrzeć brak repetycyj, co go prawdopodobnie zmusiło do uchylenia się od paru tradycyjnych temp.

Antoni Miller.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Konferencja przedstawicieli sztabów generalnych.

Onegdaj rozpoczęła się konferencja przedstawicieli sztabów generalnych Estonji, Łotwy, Rumunji i Polski. W konferencji biorą współudział w charakterze nieoficjalnym przedstawiciele Finlandji i Turcji. (A. T. E.)

Cel konferencji.

Program rozpoczętej konferencji przedstawicieli sztabów oficjalnie jest niewiadomy. Jak się jednak dowiadujemy ze sfer zbliżonych do konferencji, tematem obrad ma być kwestja rozbrojenia, która ma być rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów.

Projekt autonomji niemieckiej.

Komisja oświatowa wniosła już do Sejmu projekt autonomji niemieckiej.

Projekt ten będzie rozpatrywany na najbliższem posiedzeniu plenarnem.

Estonja.

Plany komunistów estońskich.

Prasa tallińska otrzymała pewne wiadomości o planach działalności komunistów estońskich.

Po zamachu grudniowym u komunistów nastąpił rozłam. Stworzyło się kilka frakcyj, ciągle ze sobą walczących.

Ostatnio z rozkazu Moskwy, grupy te połączyły się i wyłoniły, rezydujący w Piotrogrodzie, komitet walki, złożony z 5 osób.

Zwyciężył w tym komitecie kierunek prowadzenia walki terorystycznej.

Celem łatwiejszego przedostawania się do Estonji, komuniści przebywający w Rosji, będą otrzymywali łodzie motorowe, celem przepłynięcia jeziora Czudskiego.

Jednocześnie komitet walki poczynił kroki, by rząd sowiecki zażądał uwięzionych zamachowców grudniowych drogą wymiany na zakładników estońskich.

Krwawy dramat w Fellinie.

Przed kilku dniami zdarzył się tragiczny wypadek w Fellinie.

Między dwoma oficerami armji estońskiej wybuchła sprzeczka, który z nich lepiej włada bronią palną.

Jeden z nich zaproponował drugiemu, by ten przestrzelił czapkę na głowie.

Pierwszy strzał udał się. Lecz za drugim, projektodawca został zabity.

Towarzysz jego wstrząśnięty do głębi strasznym wypadkiem odebrał sobie natychmiast życie.

Z Rosji Sowieckiej.

„Izwiestja" o Gdyni.

Moskiewskie „Izwiestja" zamieściły artykuł, stwierdzający, że przygotowana przez Polskę wojskowo-morska baza w Gdyni narusza interesy S.S.SR.

„Izwiestja" powołują się na prasę szwedzką, że zdaniem tej bazy będzie zabezpieczenie drogi Polski do Francji na wypadek wojny z Niemcami i Rosją i przeszkodzić zjednoczeniu się floty niemieckiej z sowiecką.

Zdaniem gazety sowieckiej, wojskowa baza w Gdyni ma pomóc Polsce przy prowadzeniu polityki na Bałtyku zapomocą floty polskiej, stworzonej za pieniądze francuskie.

Trzeci zjazd rad.

Trzeci ogólno-rosyjski zjazd rad zwołany został do Moskwy na dzień 8 maja r. b.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa przyjęcia do Z. S. S. R. republik turkmeńskiej i uzbeckiej oraz wybory rad narodowościowych.

Sowiety szukają kredytów.

Do Paryża wyjechała sowiecka delegacja przemysłowo-handlowa, która ma starać się o uzyskanie kredytów od banków francuskich, angielskich i niemieckich. Celem wyjazdu delegacji jest również założenie w Paryżu nowego banku rosyjskiego. (Pat).

Po procesie Sinclair'a.

Jak donosi „Rosta" adwokaci Sinclair'a postanowili narazie nie składać skarg kasacyjnych do Najwyższego Sądu na wyrok moskiewskiego gubernjalnego sądu o anulowaniu koncesji, w oczekiwaniu na decydujące instrukcje, po które pojechał z Moskwy jeden z przedstawicieli Sinclair'a do New Yorku. (A.T.E.).

Rozruchy na tle głodu.

Z różnych miejscowości S.S.S.R. nadchodzą wiadomości o rozruchach na tle głodu.

Zapasy mąki zostały wyczerpane. Tłumy głodnych atakują prywatne składy zboża, przeznaczonego na zasiew.

Częstokroć dochodzi do walk z wojskiem.

Dotychczas zanotowano rozruchy w Piotrogrodzie, Twerze, Rybińsku, Jarosławiu, Rjazaniu, Pskowie i Czerepowcu.

Amator japoński na złoto.

Japonja zwróciła się do sowietów z propozycją oddania jej koncesji na eksploatację kopalń złota.

Jak się żyje chłopom w Rosji?

Z więzień kijowskich zwolniono 220 chłopów, więzionych za przestępstwa leśne. (Pat).

Jeśli nie bibułę — to makulaturę.

Sowieckie wydawnictwo wojskowe wydało dzieło Kakurina i Mielnikowa pod tytułem: „Wojna z białopolakami". (Pat).

Katastrofa kolejowa pod Moskwą — była uplanowana.

Powodem zderzenia się pociągu pośpiesznego z osobowym na przedmieściu Moskwy było umyślne uszkodzenie zwrotnicy. Sprawcy tego zbrodniczego czynu nie zdołano dotychczas wykryć. (Pat).

Listy z Warszawy.

WARSZAWA w kwietniu.

— Pan wyjeżdża?

Za tydzień. A pan?

— Właśnie staram się o paszport.

W Nicei jest moja siostrzenica. Pisze, że za 7 złotych dziennie ma bardzo porządny pensjonat z całkowitem utrzymaniem.

— Literat X. wrócił z Australji. Idziesz pan na jego odczyt?

Oto rozmowy, któremi dziś huczą kawiarnie warszawskie.

Kto może, pędzi zagranicę. A może każdy, kogo stać na jakie takie bytowanie w Warszawie. Pewien urzędnik, nie mogąc wyżyć z 300 złotych pensji, wysłał żonę z dzieckiem do Włoch.

— Mam—powiada— oszczędność. Żonie posyłam 100 złotych miesięcznie, a sam bieduję tu jakoś za pozostałe 200. Naturalnie, ona z dzieckiem żyje tam daleko lepiej odemnie.

Nie wiem, czy cyfry powyższe są ścisłe, ale... se non è vero è ben trovato. Warszawa jest dziś najdroższem miastem w Europie. Podwarszawskie Otwocki, Malanówki, Konstanciny w kozi róg zapędziły najdroższe kuroryty zagraniczne. Wcale nie rzadko słyszy się: „Poślę żonę do Vichy, bo mnie na Otwock nie stać".

To też zaczynają nas tu dobiegać głosy, że uzdrowiska „rodzime" bokami robią. I to nie tylko te, blizko ze stolicą sąsiadujące. Stęka Ciechocinek, narzeka Zakopane, skarży się Krynica, Iwonicz...

Pewien starozakonny myśliciel wyrzekł niedawno u Lursa te pamiętne słowa:

— Poco ja mam jechać do Mrozów? Wydam kilka tysięcy złotych i zobaczę, jak skowroneczek śpiewa, kmiotek w polu orze... To ja wolę wydać połowę i zobaczyć, jak w morzu przegląda się gwiazdka srebrzysta.

Bo istotnie, za te bajońskie sumy, które każą sobie płacić uzdrowiska krajowe — nie otrzymuje się nawet najprymitywniejszych wygód. Urządzenie przeważnie stare, zaniedbane, często nawet dojazd utrudniony. Podczas gdy każdy kurort zagraniczny stara się o komfort i zaspakajanie wszystkich potrzeb kulturalnych.

Cały ten ruch obecny może mieć niewątpliwie dodatnie znaczenie. Z jednej strony ludzie uczą się wymagać po europejsku i podnoszą stopę życia. Pozatem poznają świat. Z drugiej strony mogłoby to oddziałać na uzdrowiska rodzime, zagrożone konkurencją zagranicy. Mogłoby je pobudzić do reform. A czas najwyższy! Znawcy zdrojowisk twierdzą, że Polska ma stacje klimatyczne i wogóle miejscowości kuracyjne pierwszorzędnej wartości. Ciechocinek, Busk, Krynica to podobno skarby. Ale cóż, kiedy nic tu niewyzyskane należycie. Gdyby je posiadali niemcy lub czesi, byłyby to uzdrowiska sławne na świat cały.

A u nas?

U nas woła się o utrudnienia paszportowe, by miejscowych kuracjuszów zmuszać do zadawalania się „rodzimem" niedołęstwem; by poprzestawali na tem, co jest i nie żądali niczego więcej.

Bo cechą naczelną jest u nas bezwład, inercja.

Widać to i przy okazji kasowania zbytecznej liczby świąt.

Zdawałoby się, że każdy powinien rozumieć, iż chcąc spółzawodniczyć z resztą Europy, nie wolno nam pracować mniej, niż nasi sąsiedzi. Dysputowano na ten temat dużo i pisma — niby organy „opinji publicznej" — przygotowały grunt dla rozporządzeń Prezydenta, dziś już przez Sejm potwierdzonych. A przecież każde święto skasowane, gdy nadchodzi, wywołuje odruch protestu. Są ludzie, którzy latami całemi prawie nie świętowali Matki Boskiej Gromnicznej, czy Zwiastowania... Teraz jednak czują nagłe do nich przywiązanie. Trochę w tem polskiego warcholstwa, Trochę przyzwyczajenia do przeciwstawiania się każdemu rozporządzeniu rządowemu — pozostałość z czasów niewoli; ale przedewszystkiem konserwatyzm, bezwład, wrogi stosunek do wszelkich „nowinek".

Ciekawe są argumenty, jakie się słyszy w związku z owym kasowaniem świąt. Argumenty rozbrajające swą bezmyślnością i rzucające smętne światło na poziom umysłowy stołecznego mobu.

— Wrogowie tu rządzili — powiada pewna stara dama—a i to święta polskie szanowali... Dopiero własny rząd! Ach!

— Katolickie święta kasują — wykrzykuje właściciel mydlarni — a żydom ani jednego nie odjęli.

— Za ruskich ludzie świętowali nawet i „tabele", a chleba dość było —filozofuje stróż.

— Nie pójdziesz, Jasiu, do szkoły w Zwiastowanie — mówi matka do synka — polak jesteś, będziesz tak żył, jak twój dziad i pradziad.

Tłumaczyć tym biedakom, perswadować—daremny wysiłek. Można z równym skutkiem przemawiać do szczotki, czy własnego buta.

— Ależ pani — objaśnia ktoś — przecież sam papież te święta skasował.

Ajakże, papież — odpowiada zwolenniczka utrzymania świąt z powątpiewaniem.

— Jakto, nie czytała pani w gazetach?

— Dużo ja tam gazetom wierzę. No i gadaj z taką.

A swoją drogą, bardzo tu winni są księża. Wielu z nich daje z ambon takie wyjaśnienia, które niczego nie wyjaśniają i tylko szerzą zamęt w pojęciach.

— Żydowski rząd — słychać pomruki.

Oto argument ostateczny. Człeczyna już jest w domu, już wszystko zrozumiał i w zgodzie z sobą przechodzi do opozycji—twardej, upartej, oślej opozycji. Tylko czas może ją przełamać. Czas, którego u nas się nigdy nie żałuje.

B. Hertz.

KRONIKA.

Czwartek **2** Kwiecień

Dziś — Franciszka z Pauli B
Jutro — Ryszarda B.W.

Wschód słońca — g. 5 m. 10
Zachód „ — g. 6 m. 12

Bibljoteki i muzea.

Bibljoteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Bibljoteka T wa imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10.

Bibljoteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk —Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2. Bibljoteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Bibljoteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.— Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dnie powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki)— Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w *Poliklinice* (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec— —Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźlicznych — Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:

Augustowskiego—Mickiewicza 10.
Ajzensztadta i Sapożnikowa—Zawalna 41 róg Stefańskiej).
Jurkowskiego (dawn. Mikutowicza) — Wileńska 8.
Rodowicza—Ostrobramska 4.
Paka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.
Sokołowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyra — Legjonowa 24
Zajączkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

MIEJSKA.

— Cena na chleb pozostaje ta sama. Jak się dowiadujemy ze źródła wiarogodnego, p. Komisarz Rządu na miasto Wilno nie zaakceptował postanowienia komisji rzeczoznawców komitetu obywatelskiego do walki z drożyzną w sprawie podniesienia cen na mąkę i chleb razowy za 1 klg. z 37 groszy na 39. Ponieważ w związku z ogólną tendencją na zboże, jak również z uwagi na to, że miejscowy rynek wileński dostarcza dość znaczną ilość zboża bezpośrednio od producentów i zboże to kalkuluje się znacznie taniej od zboża transportowanego Koleją — nie może być mowy w tym czasie o podwyżce cen na mąkę, czy to na chleb.

Rynek wileński dostarcza bezpośrednio od drobnych producentów taką ilość żyta, że w zupełności wystarczy na pokrycie miejscowego zapotrzebowania.

Wobec takiego postanowienia powyższej sprawy, nasuwa się myśl, czy komitet obywatelski do walki z drożyzną istnieje po to, aby podnosić drożyznę? (x).

— Podatek od szyldów i plakatów. Wprędce ma nastąpić zmiana w miejskim podatku od plakatów, szyldów i anonsów, a mianowicie: zupełne zniesienie opodatkowania zegarów z uwagi na dogodność, jaką zegary oddają publiczności, jak również reklam o odczytach i zgromadzeniach publicznych. Dalej władze nadzorcze są zdania, że statut podatkowy miejski nie może zawierać przepisów, regulujących używanie języka polskiego na urządzeniach reklamowych, również uzależnianie wysokości podatku od tego, w ilu językach sporządzona jest reklama, nie ma dostatecznego uzasadnienia. (x).

— Jakie podatki płacić będziemy w kwietniu. W miesiącu kwietniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) pierwsza rata podatku gruntowego — do dnia 15 kwietnia;

2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 kwietnia;

3) podatek przemysłowy od obrotu za II półrocze 1924 roku, uwidoczniany w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników — do dnia 15 kwietnia;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p.— w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;

5) ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu r. b. (x).

— Przenosiny Kasy Skarbowej. Od dnia 6 b. m. Kasa Skarbowa, urzędująca obecnie przy ul. Mickiewicza № 3, przeniesioną zostaje do gmachu Izby Skarbowej, przy ul. Pohulanka № 10, gdzie funkcjonować będzie już stale w lokalu parterowym, przystosowanym do najdogodniejszego załatwiania interesantów.

W związku z temi przenosinami Kasy Skarbowej, zaznaczyć należy, że będzie to wielkiem udogodnieniem dla publiczności przez scentralizowanie w jednym gmachu prezydjum oraz wydziałów Izby Skarbowej, Urzędów Podatkowych i Akcyzowych wreszcie Urzędu Kasy co bez wątpienia ułatwi załatwianie wszelkich interesów ogółu w dziedzinie skarbowości.

SPRAWY ROLNE.

— Kontrakty rolne. Obecnie zostają już zawierane kontrakty na wydzierżawienie majątków państwowych. Umowy teraźniejsze nie bardzo się różnią w porównaniu z umowami zeszłorocznemi i zawierane są od jednego roku do trzech lat. Spłata dzierżawy rozłożona jest na dwie raty, pierwsza spłata 1 maja i druga 1 listopada r. b. W przerachowaniu na walutę ceny dzierżaw wzrosły bardzo znacznie, a to z powodu zwyżki cen ziemiopłodów, które służą jako miernik wysokości czynszu dzierżawnego. Przeciętna cena dzierżawna w Wileńszczyźnie wynosi z jednego hk. ziemi ornej równowartość 60—100 kg., od jednego hk. łąk równowartość 100—200 kg. żyta objekty o charakterze wyłącznie pastwiskowym wydzierżawiane są z licytacji. (l).

— Z posiedzenia wojewódzkiej komisji ochrony lasów. Dnia 31 marca odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ochrony lasów pod przewodnictwem Delegata Rządu w składzie: przedstawiciela większej własności, przedstawiciela mniejszej własności, sędziego Sądu Okręgowego, przedstawiciela Ministerstwa Reform Rolnych, Inspektora Ochrony Lasów, referenta Komisji O. L.

Na porządku dziennym było wyznaczonych 18 spraw, z których: 2 sprawy zatwierdzenia planów gospodarstwa leśnego z przychylną decyzją; 2 sprawy o rozparcelowanie gruntów podleśnych z zamianą na użytki rolne — z przychylną decyzją; 3 sprawy zezwolenia jednorazowego wyrębu działek, wskutek całkowitego opłacenia daniny lasowej — z przychylną decyzją; 2 sprawy o dodatkowym wyrębie działek etatowych dla spłacenia daniny wskutek uprzedniego wycięcia jednorazowego 3-ch letnich etatów, z częściowem uwzględnieniem próśb; 1-szą sprawę o wyrąb lasu zdjęto z wokandy na prośbę plenipotenta właściciela. Jedna sprawa z prośbą o przyjęcie aktu gwarancyjnego zabezpieczającego parcelację gruntów poleśnych; 5 spraw o wyrąb lasu z częściowem uwzględnieniem prośby; jedna sprawa wykreślenia zapisu hipotecznego, gwarantującego sekwestr lasu z przychylną decyzją na skutek ukończenia sprawy i sprawa zatwierdzenia zwiększonej o 15 proc. taksy odszkodowania za samowolnie zrąbany lub uszkodzony las z decyzją przychylną. (x).

ZE SZKOLNICTWA.

— Zjazd kuratorów szkolnych. Dziś d. 2 kwietnia r. b. odbędzie się zjazd pp. kuratorów okręgów wschodnich w Warszawie w sprawach szkół mniejszości narodowościowych i wykonania ustawy z dnia 31.VII. 1924 r.

WOJSKOWA.

— Letnie ćwiczenia oficerów rezerwy. Za przykładem lat ubiegłych, również i w roku bieżącym będzie powołana, zgodnie z istniejącymi przepisami, część oficerów rezerwy na letnie ćwiczenia.

Powołane zostaną roczniki 1899 i 1900 na 6 tygodniowe i rocznik 1894 na 8-tygodniowe ćwiczenia.

Przesunięcie terminu stawiennictwa może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach.

Władze państwowe, samorządowe, jak również instytucje pracujące dla wojska, mogą się starać o przesunięcie terminu stawiennictwa tylko tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi. (x)

Z POCZTY.

— Podwyższenie opłaty pocztowej. Opłata, pobierana za skrzynki abonamentowe na poczcie została od dnia 1 kwietnia r. b. podwyższona z 3 zł. na 4 zł. miesięcznie. (x)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Na rzecz harcerstwa. W Sali Śniadeckich USB. ul. Św. Jańska z okazji Roku Jubileuszowego 2 odczyty p. t. Rzym-Wieczne Miasto wygłosi ks. prof. dr. Leon Puciata.

Czwartek 2 kwietnia b. r. 1. Rzym pogański niedziela 5 IV b. r. 2. Rzym chrześcijański. Odczyty będą bogato ilustrowane początek o godz. 7 wiecz. Ceny miejsc: 1 zł. dla młodzieży 50 gr. Całkowity dochód przeznaczony na obóz letni 7 Wil. Drużyny Harcerskiej.

— Posiedzenie Sekcji Sanitarnej Wil. Koła T. W. W. W dniu 3 kwietnia o godzinie 7-ej wieczorem w Szpitalu Okręgowym Nr. 3 na Antokolu (oddział wewnętrzny) odbędzie się posiedzenie Sekcji Sanitarnej Wil. Koła TWW. Porządek dnia:

1) Pokazy chorych.
2) Sprawozdanie delegatów w spawie wyborów do Izby Lekarskiej.
3) Sprawy administracyjne.

— Nowy Zarząd Tow. Popierania Sceny. Onegdaj dn. 31 marca ukonstytuował się nowy Zarząd Tow. Popierania Sceny wybrany na ostatniem walnem zebraniu. Na prezesa powołany został p. Wacław Czechowicz, prezes Wil. Tow. Artystów Plastyków, na wice-prezesa p. Michał Józefowicz, znany muzyk kompozytor i krytyk myzyczny, na sekretarza Fr. Hryniewicz i na skarbnika p. Piotr Hermanowicz art. rzezbiarz. Jako członkowie wchodzą pp. dr. T. Dembowski, prof. USB. K. Sławiński i art. mal. E. Kazimierowski. (x)

RÓŻNE.

— „Wieczór szczęścia" —organizowany w dniu 4-ego kwietnia (sobota), w salonach Domu Oficera Polskiego przez Zarząd Koła Bibljotecznego im. Tomasza Zana rozpocznie się punktualnie o godz. 17-ej (5 p. p.) i trwać będzie do godz. 22-ej (10 wiecz.) Na program się złożą: 1) Humoreski p. Kurnakowicza oraz p. Osoby. 2) Taniec plastyczny wschodu—p. Rzewuski. 3) Gry towarzyskie pod instr. „Akademickiego Klubu". 4) Koncert orkiestr dętych i wiele atrakcyj (Włóczęgów). Każdy gość otrzyma za cenę biletu upominek wartości od 50 groszy do 100 złotych.

Przez wzgląd na szczery humor, niezbędny w prowadzeniu gier, apelujemy szczególnie do starszej młodzieży. Celem naszym jest stworzenie atmosfery, śród której wszyscy, bez względu na wiek, czuliby się mile i dobrze. Niechybnie: — imię patrona czytelni nam w tem pomoże.

Bilety wejściowe po 2 złote, dla młodzieży 1 złoty. (m)

— Stacje dla zwierząt domowych. W najbliższym czasie zostaną otworzone dla ładunku i wyładunku zwierząt domowych następujące stacje: w Brześciu Centralnym, w Brześciu II, w Stradeczu, w Dubicy, w Wysokim Litewskim, w Łunczycy, w Błudeniu, w Orańczycach, w Iwacewiczach, w Kobryniu, w Horodeczu, w Żabince, w Juchnowiczach, w Łunińcu, w Mikaszewiczach, w Hancewiczach, w Parochońsku i w Łachnie.

Teatr i muzyka.

— Występy Aleksandra Zelwerowicza. Jeden z najznakomitszych artystów i reżyserów doby obecnej Aleksander Zelwerowicz przyrzekł dyrekcji Teatrów swe występy. Ponieważ A. Zelwerowicz rozporządza czasem bardzo ograniczonym, wystąpi u nas tylko cztery razy w świetnej sztuce Żeromskiego, którą z niebywałem powodzeniem gra obecnie Teatr Narodowy „Uciekła Mi Przepióreczka". Pierwsza reprezentacja „Przepióreczki" odbędzie się w Teatrze Polskim w nadchodzącą sobotę. Próby w pełnym biegu.

— Teatr Polski. Dziś po raz ostatni odegraną zostanie jedna z najweselszych sztuk swojskiego repertuaru „Poczekalnia I-ej klasy" z pp. Grabowską, Godlewskim w rolach głównych.

— Jutro z powodu próby generalnej z „Przepióreczki", — przedstawienie zawieszone.

— Popołudniówka szkolna. Ponieważ na ostatniej popołudniówce „Ogniem i Mieczem" zabrakło biletów, dyrekcja raz jeszcze daje to popularne widowisko w najbliższą niedzielę. Początek o g. 4-ej pp. Ceny miejsc najniższe.

— Premjera „Don Juana". Dziś w Teatrze Wielkim nastąpi premjera baletu „Don Juan", muzyka Glucka. Świetny nasz zespół baletowy z całym pjetyzmem przygotowuje się do tej wysoce interesującej premjery. Ceny zniżone.

— Pożegnalne występy L. Messal. Jutro i sobotę znakomita artystka wystąpi po raz ostatni w operetce Strausa „Ostatni Walc". Mimo pory przedświątecznej zawsze pełno i gwarno bywa na występach znakomitego gościa.

— Z opery. W niedzielę po raz drugi odegraną zostanie „Halka" — Moniuszki, którą Teatr nasz przygotował pieczołowicie, rolę tytułową po raz pierwszy śpiewać będzie p. Zamorska.

— Koncert B. Hubermana. W poniedziałek 13-go kwietnia o godz. 8-ej wiecz. w Teatrze Polskim wystąpi wszechświatowej sławy artysta znakomity skrzypek-wirtuoz Br. Huberman. W programie: Beethoven, Mendelsohn, Chopin i Czajkowski. Kasa czynna codziennie 11—1 i 3—9 w.

— Z T-wa Muzycznego „Lutnia". Wielki koncert religijny z udziałem znanych solistów, chóru mieszanego „Lutni" i orkiestry pod kierownictwem dyr. A Wyleżyńskiego — odbędzie się w Wielki Czwartek 9 kwietnia o g. 8 wiecz.

Program zapowiada utwory Astorga, Moniuszki i Gounoda.

— „Drugi wieczór muzyki kameralnej". W dniu 3 kwietnia 1925 r. o godzinie 8-ej wiecz. w Salonach Klubu Szlacheckiego Wilnie odbędzie się dla członków Klubu i zaproszonych gości „Drugi wieczór muzyki kameralnej".

Wykony zostanie Kwintet op. 44 B. Schumana przez pp. M. Klecką, Wł Szmidta, A. Jegiera, M. Sainickiego i L. Stępińskiego.

Odśpiewane będą duety Saint Salus'a, Czajkowskiego, Tosti'ego i in. przez pp. K. Święcicką i W. Toczyłowską.

Na następnym z kolei wieczorze kameralnym zostanie wykonany kwartet Haydna.

Bez skrupułów!

„Studenckaja Dumka" organ Studentów-Białorusinów U. S. B. w № 1 (2) r. b. zamieszcza oryginalną odezwę do studentów-Białorusinów, bojących się przyznać do białoruskości i należeć do związku studentów-Białorusinów U. S. B. Obawa ta jest wywołana przez, nieprzebierającą w środkach, agitację studentów endeków, którzy straszą element niezdecydowany z pośrod studentów, szerząc kłamliwe wiadomości tem, że ten kto się ośmieli zapisać do pomienionego Związku, dozna jakoby represji ze strony profesorów i będzie wkrótce wyrzucony z Uniwersytetu!! Niema co mówić, miła młodzież!

Ale-ż czy można spodziewać się czegoś innego od ludzi, którzy umieją —jak się to mówi „w żywe oczy", mówić stojącym przed niemi ludziom, że ich niema, jak to uczynił naprzykład kol. Kodź na jednem z zebrań dyskusyjnych w „Ognisku", poświęconem Konstytucji Polskiej, —gdzie, *wobec stojących przed nim studentów Białorusinów*, — jak by się to delikatniej wyrazić—*odważnie* twierdził, że „wogóle niema żadnych Białorusinów i Litwinów"!

Wieczory urządzone są staraniem Zarządu Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum imienia kr. Zygmunta Augusta. (x)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Odezwy komunistyczne. 21-go marca podczas Akademji w sali miejskiej rozrzucano odezwy komunistyczne. Zatrzymano Bernsztejna Morducha, zam. przy ul. Żydowskiej 3 (l)

— Ucieczka aresztowanego. 31-go marca o g. 11 zbiegł z komisarjatu aresztowany Jankiewicz Jan, bez stałego miejsca zamieszkania. Poszukiwania wszczęto.

— Pożar. 31 marca o g. 23 wybuchł pożar w domu № 5 przy ul. Szopena. Przyczyna nie wyjuśniona.

Na prowincji.

— Zabójstwo czy samobójstwo? 25 marca na odcinku 4 komp. K. O. P. z 1 baonu, przy słupie № 531, znaleziono w rzece Poni, zwłoki kobiety. Według przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że jest to znana przemytnica Orłowska W., zam. we wsi Wierecieje gm. Dokszyckiej. Przy dokonanej sekcji zwłok wykazało się, że śmierć nastąpiła z utonięcia.

— Tajemnicze osoby. W nocy na 30 marca żołnierze z placówki Rażkówce ostrzelali nieznanych osobników przybyłych z Sowdepji. Szczegółów brak.

— Ujęcie bandytów. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że sprawcami napadu rabunkowego 26 marca na drodze Głębokie—Borkilice, o którem przedtem już podawaliśmy, byli mieszkańcy z. Dzienisino Edmund i Bronisław Wojciechowiczowie i Adam Kudrewicz, którzy są ujęci i przyznali się do napadu i rabunku.

— Kradzież konia. 31 marca ze wsi Wilkiszki skradziono konia wart. 240 złot. Filipowiczowi Kazimierzowi. Dochodzenia w toku.

— Pożar. 27 marca o g. 15.30 ze wsi Wojciechowo, gm. Budzywickiej, pow. Oszmiańskiego, z nieustalonych przyczyn spalił się dom mieszkalny na szkodę Basigórskiej Heleny. Ofiar ludzkich nie było, straty około 574 zł. Dochodz, w toku. (l)

Teatr Wielki

Dziś — PREMJERA BALETU
pod kier. J. Cieplińskiego
„DON JUAN"
muzyka Glucka!
Ceny zniżone.

Jutro występ
LUCYNY MESSAL
„OSTATNI WALC"
operetka Oskara Strausa

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6½—7½ wiecz. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

Na ekranie.

„Biała Siostra".

(*Dramat w 9 aktach*).

Kino *„Polonia"* rywalizując z kinem *„Helios"* wystawia obecnie wspaniały film amerykański p. t. *„Biała Siostra"* (inaczej „W ogniu Wezuwjusza)". Jest to podniosły, a jednocześnie wytworny „dramat miłości i poświęcenia", o podłożu wybitnie chrześćjańskim, którego akcja toczy się w sferach arystokratycznych — Włoch, częściowo zaś w Północnej Afryce.

Zdjęcia, odznaczające się naogół wysokim poziomem artystycznym, w kilku momentach są jednak niezupełnie wyraźne. Z poszczególnych scen wyróżniają się: pałac książęcy, polowanie konno, zdjęcia w parku, sceny w klasztorze, *szczególnie zaś notoryczne zdjęcia walk w Afryce i wybuch Wezuwjusza!* (w kolorach). Tajemniczy urok pustyni, oraz groźna potęga żywiołu zachwycić mogą i zainteresować najwybredniejszego widza!

W roli tytułowej księżniczki Angeli Chiaromonte występuje słynna artystka amerykańska *Liljana Gish*, pełna dziecięcej słodyczy i nieziemskiego niemal, urokul Jej partner, odtwarzający rolę kapitana Giowanni Seweri'ego, jest „90 proc. mężczyzną"; młody, zgrabny przystojny! Z życiorysu jego dowiadujemy się że specjalnie interesuje się on sportem i polityką.

Z innych postaci zasługują na wyróżnienie: ojciec Angeli, książe Chiaromonte, kawaler maltański, pełen rasowości i spledoru feodalnego; siostra Angeli książniczka Di Mola dumna, żądna władzy intrygantka; wreszcie dostojne postacie księdza Saracinesco i przełożonej klasztoru.

Ilustracja muzyczna obrazu jest nie zupełnie zadawalniająca; pożądaną była by większa rozmaitość repertuaru i staranność w doborze materjału do treści obrazu!..

Na zakończenie przytoczymy tu parę interesujących szczegółów, dotyczących realizacji obrazu, a zaczerpniętych z tygodnika *„Film"*.

Film ten został naświetlony we Włoszech pod kierunkiem Henry King'a (wytwórnia Loev-Metro). Przez trzy tygodnie trupa Kinga czekała w Neapolu na wybuch Wezuwjusza. Wybuch wreszcie nastąpił, gwałtowniejszy niż przypuszczano Operator włoski, Fernando Rereo, zemdlał od piekielnego gorąca rozpalonej lawy, 1500 metrów taśmy filmowej spłonęło.

Ale zato scena wybuchu wypadła wspaniale...

W celu wykonania paru fragmentów z wojny abissyńskiej, trupa udała się do Trypolisu i wpadła... w sam wir zaciętych walk wiedzy Arabami i Włochami.

— Stójcie! stójcie!—krzyczał reżyser King do walczących.

— Nie zabijajcie się naprawdę! Tego od was nie wymagam!

Ale tamci, w szale bojowym, byli głusi na wołania...

„Sumurun" (*dramat w 6 akt.*).

Kino *„Helios"* wznawia obecnie dramat wschodni p. t. *„Sumurun"*, według pantominy *Freksy* w doskonałej obsadzie z *Polą Negri i Harri Liedtke* na czele. Obraz ten wytwórni niemieckiej, *mimo że posiada ładne momenty*, (sceny w haremie), jako całość nie potrafi zadowolić kulturalniejszego widza.

Jest to powiedzielibyśmy „Wschód z odwrotnej strony". Wówczas gdy w arcydziełach filmowych, takich jak naprzykład *„Tysiąc i jedna noc"* (Bajki arabskie) z Kowańko i Kolinym, lub w *„Zalotnym Księciu"*, — widzieliśmy ten Wschód jako wymarzony, czarowny Kraj z bajki, tu widzimy go, odartym z poezji i całego jego uroku.

Naturalizm przejaskrawiony, tani dowcip i Kawały z budy jarmarcznej całkiem zacierają epizody trafne, o silnem nawet nieraz napięciu tragicznem (sceny z garbuskiem).

Pozatem zbyt się w całem obrazie czuje *blichtr, dekorację*, brak chociażby tego realnego, codziennego Wschodu! Pozatem, (być może wobec braku niektórych scen), trudno jest połapać się w treści obrazu. Wobec tego wszystkiego cała ta tragifarsa pozostawia wrażenie nieokreślone z domieszką niesmaku.

Z wykonawców wyróżniają się: Pola Negri jako tancerka, kupiec wędrowny Nur-al-Din, garbusek i stary szejk.

„W żyłach jej płynęła krew"...

Kino *„Piccadylli"* w dalszym ciągu wyświetla obraz pod powyższem tytułem, którego nazwa brzmi inaczej: *„Miljaderka i włamywacz"*.

. . . . . .

Z obrazów zapowiedzianych w najbliższej przyszłości wymienić należy: *„Tragedję domu Habsburgów"* w *„Heliosie"* i *„Quo vadis"* (*w nowej inscenizacji 1924 r.*) w *„Polonji"*.

Spectator.

Z walnego zebrania komitetu „chleb dla głodnych dzieci".

Dnia 28 bm. w urzędzie delegata rządu odbyło się walne zebranie komitetu „chleb dla głodnych dzieci". Z powodu nieobecności prezesa komitetu gen. Tupalskiego, zagaiła zebranie prezeska dochodów niestałych p. Iwaszkiewiczowa. Poczem powołano na przewodniczącego zebrania kierownika wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie delegata rządu p. Trockiego. W imieniu zarządu odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności p. inż. Sęczykowski, a sprawozdanie kasowe złożył p. Antoni Głowiński.

Z powodu rażącego zagranicą słowa „głodny" walne zebranie postanowiło przemianować nazwę komitetu „chleb dla głodnych dzieci" na komitet „chleb dzieciom", jak to uczynił i komitet w Warszawie, nie zmieniając programu i celów komitetu.

Przewodniczący przedstawił opłakany stan instytucji dobroczynnych, gdyż skarb nie jest w możności zaspokoić wszystkie instytucje dobroczynne, Magistrat zaś, na którem, w myśl ustawy o opiece społecznej, spoczywa obowiązek zaspakajania potrzeb instytucji dobroczynnych, wydaje od sierpnia r. u. subsydja na dzieci pochodzące tylko z miasta Wilna. Zawdzięczając tylko pomocy komitetu, kierownikom poszczególnych zakładów udawało się wybrnąć z rozpaczliwego wprost położenia. Ponieważ z powodu braku obuwia, ubrania i bielizny trzeba było by uskuteczniać te wydatki z subwencji przeznaczonych na dożywianie dzieci, a tem samem trzeba było by zmniejszyć i tak szczupłe racje żywnościowe. Mając na uwadze to doniosłe znaczenie, jakie miał komitet „chleb dla głodnych dzieci" oraz te świetne rezultaty, które były dziełem obecnego zarządu i skarbniczek, przewodniczący złożył im w imieniu wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie delegata rządu, podziękowanie.

Z kolei, według porządku dziennego, przystąpiono do wyboru zarządu. Wszyscy jednogłośnie prosili p. p. Wańkowiczową, Wojewódzką, Kiewliczową, Iwaszkiewiczową i p. p. gen. Tupalskiego, inż. Sęczykowskiego, Fiszera i ks. Rogińskiego o wejście do zarządu komitetu „chleb dzieciom". (x)

Telegramy.

Benesz odroczył swój przyjazd do Warszawy.

PRAGA, 1.IV. (Pat.). „Wenkov" donosi, że Benesz odroczył swą podróż do Warszawy do drugiej połowy kwietnia.

Kontrola wojskowa.

GENEWA, 1.IV. (Pat.). Generalny sekretarjat Ligi Narodów wręczył przedstawicielom Niemiec, Austrji, Bułgarji i Węgier regulamin dotyczący przeprowadzenia planu kontroli wojskowej w tych państwach.

Kwestjonarjusz w sprawie rozbrojenia Niemiec.

PARYŻ, 1.IV. (Pat.). „Matin" podtwierdza wiadomość, że międzysojuszniczy komitet wojskowy otrzymał od konferencji ambasadorów kwestjonarjusz w sprawie rozbrojenia Niemiec i że obecnie zajmuje się opracowywaniem odpowiedzi.

Konferecja Chamberlain'a.

LONDYN, 1.IV. (Pat.) Chamberlain przyjął wczoraj ambasadora francuskiego a później posła polskiego i odbył z niemi dłuższe konferencje.

Traktat arbitrażowy przyjęty przez sejm finlandzki.

HELSINGFORS, 1.IV. (Pat.) Sejm przyjął traktat arbitrażowy zawarty między Finlandją, Estonją, Łotwą i Polską.

Aljans rumuńsko-grecko jugosłowiański.

ATENY, 1.IV. (Pat.). Ze strony oficjalnej potwierdzają doniesienie, że rząd rumuński wyraził wobec Grecji życzenie przystąpienia do grecko-jugosłowiańskiego przymierza obronnego.

Ofary katastrofy na Wezerze.

HANOWER, 1.IV. (Pat.) Liczba zaginionych bez wieści podczas katastrofy na Wezerze wynosi 79, ilość zaś zatopionych nie jest dotychczas znana. Sądzą jednak, że jest ona znaczna.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego:

W „Dienniku Wileńskim" z 25 bm. w notatce pod tyt. „Przeciwko agitacji socjalistycznej na poczcie" podane, że z Wileńskiego Koła Związku Pracowników Poczt.-Telegraf wystąpiło około 40 urzędników, niezadowolonych z prowadzenia polityki pepeesowej przez czynniki stojące na czele rzeczonego Koła. W imię prawdy Zarząd Koła Wilno I Zw. Prac. P.-T. i T. Rzplitej Polskiej niniejszem stwierdza, że ze Związku wystąpiło nie 0 urzędników, lecz 17, właśnie niezadowolonych, że Zarząd Koła Wilno I postępując w myśl zasady ogólnozwiązkowej ściśle przestrzega apolityczności i jest niezależnym od żadnych stronnictw politycznych i swej administracji, która nie będąc apolityczną poprzednio czyniła Związek terenem działalności kierunku politycznego (prawicowego) reprezentowanego przez owych 17 urzędników. Żadnej działalności socjalistycznej Zarząd Koła Wilno I nie uprawiał i w przyszłości nie zamierza.

Z poważaniem
Zw. Prac. P.-T. i Telef. Rzplitej P. Koło miejscowe.

Ze sportu.

Święto sportowe w szkołach średnich.

Z inicjatywy naczelnika szkolnictwa średniego, okręgu szkolnego wileńskiego p. Swiderskiego, w prędkim czasie ma być zorganizowany dzień święta sportowego w szkołach średnich.

Celem ustalenia programu powyższego święta, na czwartek dnia 1 kwietnia r. b., zostaje zwołane zebranie kierowników wychowania fizycznego w szkołach średnich miasta Wilna. Zebranie ma się odbyć w gimnazjum im. Czartoryskiego (Wileńska 10) o g. 4-ej po poł. (x).

1 p. p. Leg. Varsovia — 3:1 (2:1)

W drugim dniu swego pobytu goście warszawscy spotkali się już z drużyną doświadczoną i mogącą godnie reprezentować wileńską klasę A. Zdając sobie sprawozdanie z tego, wystawili swoją pełną drużynę (gdyż w „Makkabi" grało 4 z rezerwy). Z samego początku gry ostro przenoszą piłkę pod bramkę wilnian, 1 p. p. Leg. w ciągu kilku minut przechodzi do defensywy, wymacując słabe miejsca swego przeciwnika, poczem przechodzi do ofensywy, rezultatem czego były uzyskane 3 punkty przy 1 straconym.

Powyższe gry wykazały, że jak „Makkabi" tak i „Varsovia" nie mogą w żaden sposób reprezentować drużyn kl. A swych miast, gdyż nie tylko nie mogą się dostosować do gry nieznajomego im przeciwnika, ale nawet nie mogą utrzymać odpowiedniej na boisku dyscypliny i powstrzymać się od zbytniej gadatliwości.

Sędziował bardzo dobrze p. mjr Kowalski.

Giełda warszawska

z d. 1—IV 25 r.

Giełda pieniężna	sprzedaż	kupno
Belgja	26,49	26,56	26,42
Holandja	207,17	207,65	206,65
Londyn	24,83½	24,90	24,77
Dolary	5,18½	5,20	5,17
Funty ang.	24,83½	24,90	24,77
Franki fr.	27.27	27,33	27,21
Paryż	27,34	27,41	27,27
Praga	15,43¾	15,47	15,40
Szwajcarja	100,19	100,45	99,95
Stockholm	140,13	140,48	139,78
Wiedeń	73,17½	73,36	73,00
Włochy	21,51¼	21,57	21,45
Kopenhaga	94,88½	95,12	94,65

Poż. kolej. 9,00—8,90—9,00
Pożyczka zł. 8,50—8,45
Poż. dolar. 3,59
4½% listy z. Tow. Kred. Z. przedwoj. — 28,60
5% listy z. warsz. przedw. 21,75 — 22,25
4½ % warsz. przedwoj. 0,35
6% obligacje Warszawy z 16 r. 16,00— 6,80

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne.
Ul. Ostrobramska 2, m. 3.
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

Dr. D Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 popoł.

KINO-TEATR „HELIOS" ul. Wileńska 38. Dziś! Pola Negri, Harry Lidtke Ernest Lubicz i Egede Nissen w najpotężniejszym dram. SUMURUN Początek o g. 4, 6, 8 i 10 w.

KINO-TEATR „POLONJA" Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Siepjan. Dziś Największy clou sezonu! Swietlana Liljana Gish w 9 akt. dramacie miłości i poświęcenia p. t. BIAŁA SIOSTRA (W ogniu Wezuwjusza)—Wybuch Wezuwjusza — Trzęsienie ziemi — Zalew miasta przez wodę i lawę. Obraz nagrodzony na konkursie filmow. najwyższą nagrodą.

Deklamacji i dykcji udziela artystka teatru „Polskiego" w kompletach i oddzielnie. Mickiewicza 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.

D-H. F. MIESZKOWSKI
Sp. z ogr. odp.
ODDZIAŁ w WILNIE
ul. Mickiewicza 23. Tel. 2—99
DZIAŁ MEBLOWY:
Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.
Umeblowanie i urządzenie: Instytucyj, Biur, Internatów.
Oferty i kosztorysy na żądanie.
Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materjału lub wykonania uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.
DZIAŁ MANUFAKTUROWY:
Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.
Ubrania i palta wiosenne, gotowe i na zamówienie.
Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki.
Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7 proc. rabatu.
Magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, to jest otwarty od g. 9 rano do g. 7 w.

Nie zapomnij, iż
„AMADA PRIVAT"
jest znakomitym masłem do pieczywa
w zupełności zastąpi masło śmietankowe do ciast Wielkanocnych
jest wynalazkiem dla każdej oszczędnej gospodyni.
Żądajcie
we wszystkich sklepach żywnościowych.

Krawcowa z Warszawy
w prywatnem mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. Il-a Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego" od godz. 10 do 14 ppoł.

POPIERAJCIE KOOPERATYWĘ
Stowarzyszenie „Zjednoczenie" Wileńska 25.
Poleca na post różne konserwy: jak rolmopsy po 1.25, Szproty po 1.40 i gdańskie—po 1 zł., wyborowy ser litewski po 3.50, cukierki i czekoladę warszawską i łom „Machlejda" i „Sarotti".
Jak również wielki wybór towarów świątecznych: jak mąka amerykańska, rodzenki, migdały, szafran i inne.

Gdzie pani zamierza robić ZAKUPY ŚWIĄTECZNE?
Ja — nigdzieindziej jak tylko w Stowarzyszeniu
„ROZKWIT"
Które posiada cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary, najniezbędniejsze i najuprzejmiej obsługuje wszystkie dzielnice miasta.
Poleca na post:
Oliwę Nicejską, olej, śledzie Szmalcówki i Królewskie, sery litewskie i Kanadyjski „Czester", Sardynki od 80 gr. pudełko, Kipery w oliwie 50 gr. Szproty pierwszorzędne i Rolmopsy, Śliwki tarcuskie i Kompoty amerykańskie.
Poleca na święta:
Makę Najprzedniejszą amerykańską i krajową, Rodzenki, Migdały Wanilję, Szafran, Kardomonję, goździki, masło, szmalec, wędliny, jaja, Farbki i Lakiery do Jaj, oraz wielki wybór cukierków i Czekolady Łom.
SKLEPY:
№ 1 — Zawalna 16, № 2—Zamkowa 3,
№ 3—Mickiewicza 35, № 4 — Beliny 10.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
Warunki najbardziej dogodne.

Pierwszorzędny krawiec wojskowy i cywilny
L. KULIKOWSKI
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A
POLECA duży wybór materjałów angielskich i krajowych oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materjałów. Sprzedaży materjałów, gotowych palt zimowych, jesiennych i garniturów za gotówkę i na raty. Potrzebni praktykant i chłopak do terminu.

Najtańsze ceny i największy wybór ostatnich modeli wiedeńskich.
Kostjumki, palta, sukienki, fartuszki, obuwie, bielizna, czapeczki, pończochy, skarpetki, trykotarze. sandały i wyprawy dla niemowląt
tylko w magazynie ubiorów dziecięcych
„Konkurencja Wileńska"
Wilno, ul. Niemiecka № 21, wejście od ulicy, 2-gie piętro
W sobotę sklep otwarty od godz. 4 po poł.

SALON MÓD
„WSPÓLNA PRACA"
sp. z ogr. odp.
Mickiewicza Nr. 5—3, (I piętro) tel. 335.
Na święta poleca wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni.
Suknie, bluzki, kostjumy i palta według najnowszych modeli.
Przyjmują się zamówienia.
Sprzedaż na warunkach ulgowych.
Ceny niskie.

Bezmięsne obiady jarskie
bardzo smaczne po 1 zł. 25 gr. wydaje „Artystyczna" — Mickiewicza Nr. 11.

Rutynowany bankowiec,
b. pełnomocnik w instytucji bankowej z ukończoną Akademją Handlową poszukuje posady. Zna język francuski i niemiecki. Łaskawe oferty pod W. do Administracji „Kurjera Wileńskiego"

TANIO i DOGODNIE ROWERY
najsławniejszej marki w świecie, ostatniej udoskonalonej konstrukcji z gwarancją na 5 lat. Urzędnikom Państwowym sprzedajemy na raty miesięczne (również zamiejscowym). Szczegóły i cenniki ilustrowane wysyłamy bezpłatnie.
Zwracać się do Firmy „Ha-Ce-Wu" Warszawa, Leszno 27, m. 62. Telef. 191—28.

Polska drukarnia nakładowa
„LUX"
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty
Druki kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz.

Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.